

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 40 000, z odnosz. do domu 12036 mk., do Polski miesięcz. 60 000 mk. lub 10 000 mkp., które należy wpłacić najnasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 3000 marek za rządzących jednolamowy. Wiersz reklamowy 10 000 mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 17 sierpnia 1923 r.

Nr. 182.

Nic się nie zmieniło.

Ze Szlezewiu nadchodzą odgłosy walki, którą rozpoczęła tam hakata pruska przeciwko mniejszości duńskiej. Narodowym, kulturalnym dążeniem Duńczyków, mieszkających w Niemczech, postawiono raz na zawsze położyć kres. Miejscowi hakatysci rzucili hasło organizowania się do walki z „wewnętrznym wrogiem“. Zaczęto urządzać zebrania antyduńskie, przeprowadzać uchwały zięjące nienawiścią, wzywać do zbierania pieniędzy na walkę z duńskim ruchem narodowym. Padły wezwania do całego narodu niemieckiego o pomoc na walkę z „wrogiem“. Żadnemu Niemcowi odtąd nie wolno znajdować się tam, gdzie czytają pisma duńskie, żaden Niemiec nie może odtąd kupować nic u tych, którzy należą do towarzystw duńskich. Robotnik duński nie może być nigdzie przyjmowany. Słowem bojkot i jeszcze, raz bezwzględny bojkot wszystkiego, co tylko ma jakiś najmniejszy związek z kulturalno-narodowym ruchem duńskim w Szlezewiu niemieckim.

Nic się nie zmieniło. Ten sam duch pruskiej hakaty o przedwojennym obliczu. Wtedy, gdy państwo przechodzi wstrząs za wstrząsem, wtedy, kiedy naród niemiecki przeżywa nową katastrofę, nawet wtedy „patrioci“ hakatystyczni nie mają nic lepszego do roboty, jak szczytując i podburzanie do walki narodowościowej. Gdzie jest tylko ostatnia jeszcze okazja do pokazania siły i przewagi materialnej, tam zaraz tę okazję starają się skwapliwie wykorzystać. Zawiedzeni w swych nadziejach po przegranej wojnie, zawiedzeni dziś szukają stałe ujęcia dla wyłania swej bezsilnej wściekłości i znajdują je — w mniejszościach narodowych.

Czyż warto jest nawet przytaczać głosy hakatystyczne w Szlezewiu przeciwko Duńczykom czy warto jest przytaczać podobne głosy, skierowane ostatnio przeciwko pracy organizacyjnej polskiej? Zaprawdę nie. Brzmia one tak samo, jak w państwie niemieckim naganka na Polaków uchodziła za szczyt patriotyzmu. Są one stwierdzeniem po raz niewiadomo, który że psychika tych ludzi nie uległa najmniejszej zmianie.

Polacy, Duńczycy, Serbowie lużyccy mają milczeć. W świat może iść tylko jeden stały okrzyk o krzywdach ludności niemieckiej w Polsce itp. ale tu wszyscy winni milczeć.

Temi metodami nie zajdzie społeczeństwo niemieckie daleko. Wywołają one tylko zrozumiałą reakcję, tę samą, która dojrzała przed wojną w podziemiach, pomimo prześladowań i katuszy. Dziś bez podziemi ta reakcja będzie z dniem każdym wzrastała. Nikt nie będzie ukrywał, jak nie ukrywa tego, że walczą o swe prawa kulturalne, które mu się należą. A głos ten wyjdzie przecież poza granice państwa niemieckiego i rozejdzie się głośnym echem po świecie, dając w końcu świadectwo prawdzie.

Kiedy się słyszy to, co się dzieje z Duńczykami, kiedy zestawia się to z tą oplakaną sytuacją, w jakiej żyje tu pod względem kulturalnym mniejszość polska, dochodzi się stale do jednego wniosku: trzeba zdwoić energię do walki o słuszną sprawę. Przestaje się wówczas wierzyć w możliwość jakiegokolwiek zmiany nastrojów społeczeństwa niemieckiego i oficjalnej polityki przynajmniej dotychczasowego rządu.

Słowa posła Baczewskiego trafiły w próżnię. Ze strony socjalistów zgodzono się jedynie na propozycję naocznej przekonania się jak wygląda „krzywda Niemców“ w Polsce. Ale czy wobec tego, co ostatnio dzieje się w Szlezewiu gdzie pierwszym przykazaniem katechizmu patriotycznego Niemca ma być odwracanie się od każdego napotkanego Duńczyka, czyż po tych ostatnich przykładach można mieć jeszcze jakieś nadzieje?! Czy przekonanie się nawet na miejscu dwóch czy trzech ucziwych ludzi zdoła zaważyć na szali nastrojów Sejmu pruskiego i większości społeczeństwa?

Wszystkie próby tego rodzaju wydają się nam w tej chwili zbędne. Pozostaje tylko świadomość, że na własne siły rachować możemy. Walki żąda hakata pruska z Duńczykami, przemocy i prześladowań. A czy jest ktoś z Niemców tutaj ktoby otwarcie zaprotestował w słowie i piśmie przeciwko tego rodzaju robocie. Milczenie jest stałym potwierdzeniem, że większość i ta większość olbrzymia tak myśli, jak myśli hakata.

Każde uderzenie tam w Szlezewiu na Duńczy-

ków — jest równie uderzeniem skierowanym przeciwko nam. Wspólną mamy dolę. Wspólnie mówimy: nie zmieniło się w stosunku do nas nic. I dlatego wspólnie walczyć będziemy.

„Nowiny Codzienne“.

Nota Anglii pod adresem Francji i Belgii.

London. Rząd angielski zgodził się jak wiadomo, na opublikowanie wszystkich ostatnio wymienionych międzysojusznikami not w sprawie okupacji zagłębia Ruhry i odszkodowań. Ponieważ jednak treść tych dokumentów, prócz ostatniej noty angielskiej znana jest ogólnie, gdyż były one przedmiotem dyskusji przy drzwiach otwartych w parlamencie i poza parlamentem przeto cała uwaga społeczeństwa skupia się obecnie na treści tej ostatniej noty, która jak wiadomo, jest identyczna dla Francji i Belgii. Nota angielska wyraża na wstępie rozczarowanie z powodu treści odpowiedzi Francji i Belgii na znany projekt odpowiedzi angielskiej dla Niemiec, tembardziej, iż projekt ten wyraża szczerą i gorącą pragnienie Anglii rozwikłania sytuacji i przywrócenia równowagi ekonomicznej i politycznej świata. Nota angielska zaznacza dalej, iż stanowisko Belgii, jak wynika to z treści jej odpowiedzi, o tyle różni się od francuskiego, iż rząd belgijski nie odrzuca stanowczo propozycji zbadania zdolności płatniczych Niemiec, jak to czyni rząd francuski, jednak uzależnia to od dania odpowiednich gwarancji dla siebie i Francji, co może wyjść na szkodę pozostałym sojusznikom, a więc i Anglii. Nota angielska wypowiada dalej pogląd, iż jeżeli chodzi o to, iż Niemcy mają wypłacić, to kwestię tę trzeba wprzód dokładnie zbadać i na zupełnie prawnych podstawach oprzeć. Jest to zasadniczy punkt widzenia rządu angielskiego i Anglija proponuje w tym celu podjęcie odpowiednich kroków. Rząd angielski nie może wyrazić zgody na proponowane przez Francję minimum odszkodowań w sumie 26 miliardów mk. złotych, jaką Francja jest winna Anglii i Stanom Zjednoczonym. Co do Belgii to żąda ona 5 miliardów mk. zł. na tychże warunkach. Nota rozpatrując te żądania, przypomina układ w Spa i przyjęty wówczas stosunek procentowy odszkodowań dla poszczególnych państw. Sumy odszkodowawcze nałożone wówczas na Niemcy były znacznie większe. Co do Belgii to otrzymała ona już dziś więcej niż żądała, jeżeli jakkolwiek inne mocarstwo zainteresowane. Poza to Belgia zwolniona jest od długów wobec sojuszników, które wyrażają się cyfrą 300 milionów funtów szterl. Co do Francji to jej żądania 26 miliardów mk. niem. w złocie, wobec tego, iż jej łączne długi w Anglii i Stanach Zjednoczonych zostały skreślone, są 3 do 4 razy większe, niżby to okazał rezultat wypłat z zastosowaniem długów. Rząd angielski uważa, iż jakkolwiek szkody, wyrządzone Francji i Belgii przez Niemcy są ogromne, to przecież szkody jakie Niemcy wyrządziły angielskiej flocie handlowej, są też wielkie i wyrządzone ze szkodą dla dobra ogółu. Anglija więc nie może uznać różnicy między charakterem tych szkód. Rząd angielski nie może się zgodzić na jakkolwiek zmianę w oprocentowaniu zobowiązań przyjętych w Spa. Nota przypomina, iż Anglija od czasu zawieszenia broni wydała na złagodzenie bezrobocia u siebie przeszło 400 000 f. szterl., a to jest skutkiem przeciągania się pertraktacji międzysojusznicznych. Dalej oświadcza nota, iż właściwie tylko Anglija płaci obecnie procenta od długów międzysojusznicznych, zaciągniętych w Ameryce, co wynosi 1 miliard funt. szterl. wedle kursu obecnego.

Przechodząc do kwestii okupacji Ruhry, rząd angielski wyraża swą zasadniczą zgodę na przyłączenie się do żądania Francji i Belgii, aby Niemcy zaprzestały blernego oporu. Francja i Belgia są zdania, iż okupacja terytoriów niemieckich była przewidziana w art. 18 traktatu wers. Rząd niemiecki nie zgadza się z powyższą interpretacją, również rzeczoznawcy prawa międzynarodowego w Anglii uznali, iż interpretacja Niemiec jest słuszną. Rząd angielski jest zdania, iż punkty sporne, dotyczące interpretacji głównych paragrafów traktatu, winne być, o ile nie można ich rozstrzygnąć jednomyślnie w komisji odszkodowań, oddane trybunałowi międzynarodowemu w Hadze do zacydywania.

Stosunki szkolne w Złotowskiem.

Odbieramy następujące pismo:

Szanownej redakcji przesyłam odpis dokumentu charakteryzującego położenie naszych polskich dzieci szkolnych:

Kreisschulinspektion
Flatow, 19. VII. 23.

G.Nr. 1015. Herrn Besitzer Franz Piątek
Gr. Butzig.

Auf die Eingabe vom 15. d. Mts.

Herr Lehrer Freudenberg hat schon vor längerer Zeit erklärt, er sei nicht im stande, den Religionsunterricht vollständig in polnischer Sprache zu ertellen, er müsse vielmehr bei den Erklärungen der polnisch zu lernenden Texte die deutsche Sprache zu Hilfe nehmen. Unterricht im Lesen und Schreiben der polnischen Sprache lässt sich z. Zt. nicht einführen, da Herr Fr. (mit dem Religionsunterricht in Wersk) bereits 33 Std. wöchentlich ertelt und eine Kürzung der obigen Stunden mit Rücksicht auf die Kinder deutscher Muttersprache nicht erfolgen darf.

Es wird anheimgestellt, die unteren Unterzeichner hiervon in Kenntnis zu setzen.

gez. Unterschrift.

W szkole Butzig jest 105 dzieci polskich a tylko 8 niemieckich. Rodzice tych 105 dzieci stawili przed dłuższym czasem wniosek o szkołę polską do władzy szkolnej.

Władza szkolna przysłała nauczyciela Freudenberga, który miał udzielać nauki religii w polskim języku i nauki języka polskiego. Fr. do udzielania tej nauki miał być zdolnym.

A dziś?

Fr. udziela tylko religii w języku polskim i to w ten sposób, że sam do dzieci mówi po niemiecku, dzieci zaś odpowiadają muszą w języku polskim.

Przegląd polityczny. Polska.

Sprawa kolonistów niemieckich.

Haga. (PAT). W międzynarodowym trybunale sprawiedliwości przemawiał przedwczoraj delegat i obrońca spraw niemieckich, były minister Schiffer. Prof. Rostworowski w charakterze rzecznika interesów polskich zabrał jeszcze raz głos prostując nieścisłości w mowie Schifferra o stosunku rządu polskiego do sukcesji państw, zwracając jednocześnie uwagę trybunału na kwestję zasadniczą. Sir Ernest Pollock podniósł legalność postępowania rządu polskiego względem kolonistów niemieckich. Debata zakończono o godz. 7 wiecz. Termin ukończenia debat i wydania opinii nie jest jeszcze ściśle określony.

Przed nową sesją Ligi Narodów.

Warszawa. Dnia 11 bm. u min. spraw zagranicznych p. Seydy odbyła się konferencja, w której wzięli udział pp. Skirmunt, Modzelewski i Piltz. Zastanawiano się nad kolejną wrzesniową sesją plenum Ligi Narodów. W wyniku tej narady prawdopodobnie wymienieni trzej panowie będą reprezentowali Rzeczpospolitą Polską na nadchodzącej sesji Ligi.

Niemcy.

»Talary« jednomiljonowe.

Berlin. Wszystkie frakcje z wyjątkiem komunistycznej przedłożyły parlamentowi Rzeszy niemieckiej wniosek, aby na przyszłość bito monety 1-miljonowe. Wniosek uzasadniony jest tem, iż wskutek katastrofalnej dewaluacji marki niemieckiej monety aluminowe po 200 i 500 mk. nie wchodzą już dla obiegu w rachubę.

Liczne aresztowania w Berlinie.

Berlin. Jak donosi prasa dzisiejsza w ciągu dnia wczorajszego miały miejsce dalsze liczne aresztowania, dokonywane przez Schutzpolizei. Jak donosi »Vorwärts« chodzi tu o strajkujących, którzy przymocowali się do zakładów przemysłowych i przeszkadzali pracować przeciwników strajku. Jak do-

nosi ten sam organ ogólna suma*zaaresztowanych w dni niedzieli i poniedziałku wynosi około 100 osób.

20 centnarów węgla przeszło 23 milionów marek.

Berlin. Cena węgla podniesiona została o 352 procent. Od dn. 9 sierpnia kosztuje tona węgla bruto 23 257 000 marek. Dotychczas płacono za tonę 5 158 000 mk. Ceny obecne obowiązują tylko do końca bież. tygodnia, gdyż wówczas ulegną znowu dalszemu podwyższeniu.

Wszędzie strejki.

Hamburg. Strejk rozszerza się coraz bardziej: Obecnie strejkują robotnicy prawie już wszystkich stoczni i zakładów budowy okrętów. Tanie same wiadomości nadchodzą z Lubek. Donoszą również, iż zastrejkowali piloci wybrzeża Morza Północnego przy dopływach Łaby i Wesery, jakoteż kanału łączącego Morze Północne z Bałtykiem.

Protest mieszkańców Dyseldorfu przeciwko zbrodniom pruskim.

Ostatni zamach na żołnierzy francuskich w Dyseldorfe wywołał żywy niepokój wśród separatystów w Nadrenji. Zwołane zostały zebrania protestacyjne mieszkańców Dyseldorfu, które wyniosły rezolucję jednomyślnie potępiającą zbrodnie. Burmistrz Dyseldorfu zapewnił dowódcę wojsk okupacyjnych o współczuciu ludności i potępieniu zamachu. Natychmiast potem prezydent policji niemieckiej miasta został zwolniony. Na zebraniach, kierowanych przez separatystów mówcy występowały ostro przeciwko polityce pruskiej nienawistnie gwałtu i odwetu, nawołując do popierania idei niepodległości Nadrenji.

Zmiany w kierownictwie Banku Rzeszy.

Berlin. Partje wchodzące w skład większej koalicji bez wyjątku wypowiedziały się za zmianą w kierownictwie Banku Rzeszy. Chociaż podania o dymisję ze strony dyrektora Havensteina jeszcze nie wpłynęło należy się liczyć z jego ustąpieniem. Jako następców wymieniają Dr. Hjalmar Schachta z Darmstadt i Nationalbank i Bergmanna, byłego sekretarza stanu, obecnie wchodzącego w skład zarządu Deutsche Bank. Ze względu na szeroko rozgałęzione stosunki zagraniczne Bergmanna kandydatura jego znajduje poparcie w sferach parlamentarnych.

Zadania nowego gabinetu.

Berlin. Omawiając pracę nad utworzeniem nowego gabinetu Vorwaerts pisze, iż zasadą polityki nowego gabinetu będą bardzo energiczne środki gospodarczego uzdrowienia Niemiec. Reforma skarbu ma obejmować nie tylko natychmiastowe zatamowanie inflacji papierowego pieniądza, oraz przygotowanie zabezpieczenia w zlocie, ale również będzie się opierała na obciążeniu większego posiadania przez gwarancje dla zobowiązań rządowych. W polityce zagranicznej przyspieszenie rozwiązania kwestii odškodowań będzie naczelnym zagadnieniem. Wszelkie nielegalne organizacje Reichswehry będą bezwzględnie rozwiązane. Również przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów będzie stanowiło przedmiot najusilniejszych starań nowego gabinetu. Osoba nowego kanclerza jest popierana przez większość stronnictw parlamentarnych i zdaniem Vorwaertsu w tych ciężkich chwila

lach może dawać niejaką rękojmię zaprowadzenia ładu w państwie.

Gdańsk.

Zablokowanie portu gdańskiego.

Gdańsk, 14 8. Wskutek długotrwałego strajku w porcie gdańskim powstała dla Polski sytuacja prostoprostu katastrofalna. Statki, które zawinęły do portu gdańskiego, nie mogą być ani załadowane ani wyladowane. Setki wagonów stoją w Gdańsku bez możliwości załadunku. W Tczewie i Zajączkowie czeka już tysiące wagonów na wysłanie do Gdańska. Pomimo przyznania robotnikom płac na podstawie złota, strajk robotników rolnych a przede wszystkim portowych i w niektórych warsztatach okrętowych wybuchł wczoraj po krótkim podjęciu pracy ponownie. Rozumiemy w zupełności walkę ekonomiczną ro-

Najwyższy czas

nadesłać dopłatę za miesiąc sierpień w wysokości

28.000 mk.

Wielu Czytelników z takowej już się uściło i dziękujemy za wyrozumienie. Tych którzy jeszcze dopłaty nie nadesłali prosimy usilnie uczynić to natychmiast ażeby nie nastąpiła przerwa.

botników, nie rozumiemy natomiast takiego blokowania portu i odcięcia wielkiego narodu od jedynej drogi do morza.

W tej samej chwili, kiedy doszło do porozumienia między pracodawcami a pracownikami poszły też ceny w górę. Nietylko cenę podwyższono chleba kartkowego i męka, lecz i kupy, o 10-20 proc.

Złoty trudno zaradzić, ponieważ 80 proc. żywności sprowadza się za marki polskie, które w stosunku do marki niemieckiej poszły znacznie w górę. Pomimo to stwierdzić wypada, że pasek uprawia orkę, gdyż na bliskim Pomorzu ceny są o 30 do 40 proc. niższe.

Warszawa, 13 8. (PAT). Wobec strejku w porcie gdańskim przybył do Gdyni parowiec francuski Kentucky o pojemności 7 100 ton celem wyladowania w porcie gdańskim ładunku, składającego się z 3 samochodów ciężarowych oraz znacznej ilości ładunku zbiorowego. Po ukończeniu wyladowania Kentucky zabierze z Gdyni 1600 robotników udających się na roboty sezonowe do Francji, oraz 300 emigrantów polskich, udających się do Ameryki. Emigranci ci będą odstawieni z nowego obozu emigracyjnego w Wejherowie wprost do Gdyni, pomijając obszar W. M. Gdańska. Jest to pierwsza wizyta wielkiego parowca oceanicznego w budującym się

nat stanie się człowiekiem zdruzgotanym. Zabierze mu pan swobodę, zmniejszy do minimum jego stanowisko społeczne, bo w kursie światowym straci on swój blask. Ordynat nie rozumie, na co się naraża, za wielką czyni ofiarę dla powetowania przerwanej miłości swego dziada. Z takimi skandalikami ani pan Maciej Michorowski, ani obecny ordynat nie liczyli się nigdy. Ordynat jest zaślepiony, uroda pani podnieca go, nie mógł pani zdobyć na kochankę, więc zdobywa w ten sposób, nie rachując się z następstwami. Przyjdzie czas opamiętania i wtedy przeklnie chwilę, w której zgodził się na ten krok szalony. Sfera mści się za naruszenie jej praw. Nie wolno targać się na jej tradycję, uszlachetniając przez wieki! Kto z nią walczy, poniesie porażkę! Niech pani nie liczy na uprzejmość naszą dla niej, jako ordynatowej. Ça ressemble un peu mal!... Pierwsze miesiące będziecie wystarczać — zwykły szal du mois de miel! — ale gdy upojenie ordynata minie, prędko zrozumie, że wpadł w pułapkę. Jeśliby chciał bezczelnie wprowadzić panią w nasze sfery, proszę być pewną, że my jej nie przyjmujemy! Na gruncie neutralnym spotkał się, i to było możliwe, ale bliższe stosunki łączące nas nie mogą. Ordynat przekona się o tem zapóźno! Jego dzisiejszą energię złamie fakt, który da mu w całej pełni odczuć pełnię absurdu. A wówczas i pani położenie będzie smutne. Pani dla arystokracji jest i pozostanie trędowatą, pomimo swej piękności. Ostrzegamy ostatni raz. Jeden za wszystkich!

Stefcia wyprostowała się. Ciężary waliły jej w mózg, gorąco i dreszcze przebiegały jej członki. List włożyła do koperty, machinalnie. Przeciągnęła ręką po czole. Dłoń była zupełnie mokra. Zaczęło jej mącić się w oczach. List zmieniła gorączkowo, wsuwając go do burki prawie, czuła lekkie mdości, w głowie huczały gromy. Podeszała chwycić do okna i mętnym wzrokiem popatrzyła na ukwiecony ogród.

— Trędowata! — szepnęła z bólem. Nagle zaczęła się śmiać, strasznie śmiać. Gluchy jęk i śmiech razem wybuchał z jej piersi. — Oni kłamię! kłamię! — wołała, zanosząc się od śmiechu — oni się go boją! oni jemu ustąpić muszą! muszą! — on nie dopuści! — on ich zmoże — boją się go! boją! Och! — och!...

porcie polskim. W obecnej chwili prace nad budową portu gdyńskiego będą prowadzone jeszcze energiczniej by fakt zawijania do portu gdyńskiego okrętów oceanicznych stał się zjawiskiem codziennym.

Robotnicy portowi uzyskali płacę po 4.200.000 mk. dziennie.

Gdańsk. Wczoraj zawarto nową ugodę, taryfową z robotnikami portowymi, według której mają otrzymywać robotnicy dziennie 4 200 000 mk. Dopłata za wyladowanie amunicji ma wynosić 75 000 mk. od godziny. Pierwsze dwie nadgodziny będą opłacone po 1 100 000 mk. za godzinę, dalsze po 1 200 000 mk. za godz. Za pracę niedzielną otrzymują 1 370 000 za godz. Kobiety otrzymywać będą 245 000 za godz. Taryfa ta ma ważność na czas od 13 do 15 bm. więc na 3 dni.

Po osiągnięciu powyższego porozumienia robotnicy portowi podjęli pracę.

W dalszym ciągu strejkują robotnicy drzewni, murarze i blacharze.

Litwa.

Układy handlowe Litwy.

Kowno. Rząd litewski prowadzi obecnie rokowania celem zawarcia układów handlowych z Włochami, Szwecją, Łotwą, Estonją i Finlandją. Poza tem Litwa zamierza zawrzeć układy handlowe z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Dotychczas Litwa zawarła konwencję handlową z Niemcami, Czechosłowacją i Szwajcarią oraz układ prowizoryczny z Anglią. Ostatnio podpisano tymczasowy traktat handlowy z Danią a obecnie kończą się rokowania nad podobnym traktatem z Holandją.

Anglia.

Nota angielska do Francji.

Berlin. Jak donosi biuro Wolffa ostatnia nota rządu angielskiego składa się z 55 punktów. W nocie tej ma być zawarte twierdzenie, iż okupacja Rury, która wykracza poza ramy traktatu wersalskiego, winna być ukończona jaknajszybciej, o ile będą dane gwarancje ze strony Niemiec zapłacenia sum reparacyjnych. Lord Curzon miał oświadczyć, że żadne gwarancje tego rodzaju nie będą miarodajne bez międzynarodowej kontroli nad finansami Niemiec.

Treść noty angielskiej.

Berlin. Według biura Wolffa najważniejsze punkty noty angielskiej są następujące: Suma reparacyjna winna być ustanowiona przez niezainteresowany czynnik międzynarodowy. Anglia gotowa jest ograniczyć swoje żądania wobec sprzymierzeńców i Niemiec do ogólnej sumy 14 miliardów marek złotych. W stosunku do Niemiec byłoby bezcelowe żądanie zapłacenia więcej, niż jest ona w stanie płacić.

Włochy.

Rozłam wśród socjalistów włoskich.

Rzym. W partii socjalistów włoskich nastąpił rozłam. Znaczny odłam socjalistów, pragnący wprowadzić politykę pojednania z faszystem, wystąpił z partii pod przewodnictwem posła Alessandry i w połowie tego miesiąca rozpoczyna wydawnictwo dziennika »La Gironda«.

Usiadła na łóżku, uspokoiła się i umilkła. Twarz jej poczęła się krzywić kurczowo, jak u dzieci przed płaczem; oczy zupełnie mętne, nieprzytomnie utkwiła w dużej fotografii narzeczonego, stojącej na biurku wśród kwiatów, i szepiała coraz ciszej, pięściwym głosem:

— Waldy — Wal... dy! wyjąknęła i nagle zaniosła się spazmatycznym płaczem.

Głowę rozpaloną, w której krew buchala zbitym wałem, wyluliła w poduszki, a płacz straszny, rozpaczliwy, idący z każdej kropli krwi, z każdego włókna nerwów, płacz z duszy, płacz z serca, wstrząsnął nią, jak orkan rozwścieczony.

To był płacz całej istoty, olbrzymi! siłą swą mogący rozdzierać kamienie, najtwardsze skały!

W mózgu miała tysiące młotów. Ogarniał ją ogień.

XXXIV.

W Warszawie, w pierwszorzędnym hotelu, w restauracji, siedział przy stoliku ordynat i Brochwicz. Waldemar nie jadł, tylko pił dużo. Był trochę ponury. Kolacja męczyła go.

— Więc jedziesz jutro? — spytał Brochwicz.

— Myślę dziś nawet.

Brochwicz spojrzął na zegarek.

— Zdażyłbyś, ale to głupstwo! radzę jutro. Zala-twiłeś wszystko?

— Najzupełniej.

— Ja także! No to przez jutro się powalęsamy, odwiedzimy znajomych, a wieczorem w drogę. Wszak twój ślub za tydzień?

— Tak, jadę prosto do Głębowicz, wysyłam konie, karety, kwiaty, daję ostatnie polecenia i sam do Ruczajewa.

— Po narzeczoną — dodał Brochwicz. — Ej! szczęśliwyś ty, człowieku! Żenicie się wszyscy en foule, tylko ja trwam w celibacie.

Waldemar podniósł do ust kielich z szampanem.

— Któż ci broni iść w nasze ślady, mój drogi?

— rzekł, poruszając brwiami.

Brochwicz machnął ręką.

— Zanedo mnie interesują wszystkie kobiety, żębym sobie miał wybrać jedną.

TRĘDOWATA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy)

— Stefciu?... Aa!...
Popatrzał na córkę rozradowany.
— Wspaniała jesteś!
— Pani ordynatowa Michorowska — rzekła przeciągle matka, lubując się trochę brzmieniem tych słów. Stefcia drgnęła. Ojciec objął ją i pocałował.
— No, jeszcze teraz jest Rudecka, nie tytułujmy jej przed czasem — rzekł z marsem i wręczył córce list.
— Patrz, drugi list do siebie. Ale to nie pismo ordynata. Znalazłem go zaledwo teraz między gazetami.
Stefcia spojrzęła na adres. Koperta była elegancka, charakter ładny ale nieznamy.
— Od kogo?
— Chyba — ze Słodkowice.
Wymieniła umyślnie Słodkowice, wiedząc jednak, że list nie stamtąd.
— Rozbiorę się najpierw.
Pan Rudecki wyszedł. Matka pomogła Stefci zdjąć suknie, ucałowała ją i również oddaliła się.
Stefcia gorączkowo rozcięła kopertę.
Spojrzęła na podpis — nie było go. Zamiast nazwiska, stało wyraźnie:
Jeden za wszystkich.
Anonim.
Stefcia zacisnęła dłońmi skronie, zagryzła usta i zaczęła czytać z mocno bijącym sercem.
»Łaska pani! Niesłychanie zdziwieni jesteśmy, że pani, pomimo tylkokrotnych ostrzeżeń, decyduje się zostać żoną ordynata Michorowskiego. Pomijamy egoizm, który pozwala pani na ten krok zbyt śmiały. Dla własnych buntnych dążeń, dla zadowolenia wygórowanych ambicji, nie waha się pani unieszczęśliwić ordynata. Pod wszelkimi pozorami szczęścia, ordy-

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . .	22 %
„ „ półrocznem . . .	18 %
„ „ kwartalnym . . .	16 %
„ „ dziennem . . .	14 %

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej!

*Zaproszenia weselne
zawiadomienia
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i austownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Nowy system odpłaty!

Wykonuje dla każdego

ELEGANCKĄ GARDEROBĘ!

bez kawentów, bez weksla

po stałej cenie

Franz Milk, mistrz krawiecki

ul. Hindenburgstr. 10 (dawniej Soldatenheim)
Garderoba dla pań i panów
mundury, ubrania sportowe i myśliwskie.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!

Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pięniężna, Olsztyn

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
w cenie od 500 do 6000 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIĘNIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone, wyszło z druku.

Cena 50 000 mk., z przesyłką
50 500 mk.

Do nabycia w Księg. Gazety
Olsztyńskiej.

Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszy-
stkie zioła medycynalne
w suszonym stanie po najwyż-
szych cenach dziennych.

St. André, Schwanen-Drogerie
przy moście św. Jana.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. von mir bestellten Zeitung „Gazeta
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

**

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

**

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koreniki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wieszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *